

Sygn. akt: I C 1305/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Nysie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Grzegorz Kowolik
Protokolant:	Stażysta Sara Sumisławska

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2014 r.

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. J. kwotę 6.000 zł (sześć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lipca 2013 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo,

III. zasądza od strony pozwanej (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. J. kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem kosztów opłaty sądowej, kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 17 zł (siedemnaście złotych) tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 300 zł (trzysta złotych) tytułem kosztów opinii biegłego,

IV. nakazuje Skarbowi Państwa- kasie tutejszego Sądu zwrócić powódce A. J. kwotę 100 zł (sto złotych) z niewykorzystanej zaliczki zapisanej pod pozycją 03/63/14.

Sygn. akt I C 1305/13

UZASADNIENIE

Powódka A. J. pozwem z dnia 23 października 2013 roku wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból, krzywdę i cierpienie będące następstwem zdarzenia z dnia 6 maja 2013 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lipca 2013 roku do dnia zapłaty. Ponadto powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległa powódka w dniu 6 maja 2013 roku oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Na uzasadnienie swego żądania powódka wskazała, że w dniu 6 maja 2013 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego została ona poszkodowana. Na skutek wypadku powódka doznała uszkodzenia kręgosłupa szyjnego, potłuczenia ciała, musiała nosić kołnierz ortopedyczny, odczuwała silny ból, który utrudniał wykonywanie podstawowych czynności. W związku ze złym stanem fizycznym powódki, pogorszeniu uległa również jej kondycja psychiczna, gdyż powódka stała się osobą nerwową, zmęczoną, odczuwała lęk przed poruszaniem się pojazdami

mechanicznymi. Jak wskazała powódka przed wypadkiem była osobą aktywną, nie miała problemów ze zdrowiem, jednak wszystko zmieniło się na skutek urazu. Pismem z dnia 22 maja 2013 roku A. J. zgłosiła u strony pozwanej szkodę, jednak (...) Towarzystwo (...) S.A. wypłaciło jej jedynie kwotę 1.200 zł, która to kwota nie jest adekwatna do rozmiaru cierpień psychicznych jakich doznała powódka.

W odpowiedzi na pozew (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, że kwestionuje roszczenie powódki co do zasady, jak również jego wysokość. W ocenie ubezpieczyciela roszczenia powódki nie należy wiązać z dolegliwościami powstałymi u niej na skutek wypadku, a jedynie z pojawieniem się osoby zajmującej się dochodzeniem odszkodowań od ubezpieczycieli. Strona pozwana podniosła, że powódka nie wykazała poniesionej krzywdy, zaś mając na uwadze brak konieczności jej hospitalizacji i szybkie zakończenie leczenia wypłacone zadośćuczynienie w wysokości 1.200 zł było adekwatne. W ocenie (...) S.A. doznana przez powódkę krzywda pozostaje w dysproporcji do kwoty żądanej. Wypłacenie przez stronę pozwaną dodatkowo kwoty 6000 zł doprowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia się powódki i naruszyłoby kompensacyjny charakter zadośćuczynienia. Ponadto strona pozwana zakwestionowała żądanie zasądzenia odsetek wskazując, że zasadne są odsetki od dnia wyrokowania. Zasądzenie zadośćuczynienia nie jest, zdaniem strony pozwanej, obligatoryjne, a zatem wcześniejsze naliczanie odsetek nie jest dopuszczalne, gdyż do momentu wydania wyroku nie jest wiadome nawet, czy świadczenie jest należne i jaka jest jego wysokość.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 maja 2013 roku około godziny 7:30 A. J. jechała samochodem marki V. (...) z P. do N.. Na rondzie przy ul. (...) w N. zatrzymała swój pojazd przed przejściem dla pieszych. W tym momencie w lewą tylną część samochodu powódki uderzył samochód marki V. (...) o numerze rej. (...) (...), kierowany przez A. B.. W momencie zderzenia się z samochodem powódki A. B. poruszał się z prędkością około 15 km/h. A. B. posiadał ubezpieczenie swojego samochodu od odpowiedzialności cywilnej w (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W..

Dowód:

przesłuchanie powódki k.47- 48,

akta szkody numer 461159.

A. J. i A. B. początkowo chcieli załatwić sprawę bez powiadamiania o zdarzeniu Policji, poprzez spisanie oświadczenia sprawy wypadku. Jednakże powódka wysiadając z samochodu pod przedszkolem swojego syna poczuła szczypanie i pieczenie w karku, wobec czego na miejsce wezwano Policję oraz karetkę pogotowia. A. J. została zabrana do szpitala, gdzie po wykonaniu badań diagnostycznych tj. zdjęć RTG kręgosłupa oraz tomografii komputerowej szyi rozpoznano u niej skręcenie kręgosłupa szyjnego. Po wykonaniu badań powódka została wypisana ze szpitala z zaleceniem noszenia kołnierza ortopedycznego, przyjmowania ogólnodostępnych środków przeciwbólowych, prowadzenia oszczędnego trybu życia oraz odpoczynku. Ponadto powódka została skierowana do poradni ortopedycznej. A. J. na skutek wypadku przebywała na zwolnieniu lekarskim od 6 maja 2013 roku do dnia 3 czerwca 2013 roku.

Dowód:

karta informacyjna, k. 9,

zaświadczenie lekarskie k. 10, 11,

karta wypisowa ze szpitala k. 84.

Pismem z dnia 6 maja 2013 roku A. J. zgłosiła szkodę u (...) S.A. z siedzibą w W. wnosząc o zapłatę kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a w przypadku braku możliwości zakończenia postępowania

likwidacyjnego w terminie 30 dni o wypłatę bezspornej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 15.000 zł. W powyższym piśmie powódka uzasadniła swe żądanie faktem, iż z powodu wypadku, jakiemu uległa w dniu 6 maja 2013 roku odczuwa silne dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego. Każdy ruch głową powoduje ból i związany z tym dyskomfort, a także utrudnia wykonywanie codziennych czynności. W związku z tym musi przyjmować środki przeciwbólowe. Ponadto odczuwany ból fizyczny spowodował pogorszenie się jej stanu psychicznego, bowiem od chwili wypadku stała się ona nerwowa, zmęczona, osłabiona a nadto boi się poruszać środkami transportu. Ponadto A. J. wskazała, że przed wypadkiem była osobą zdrową, aktywną fizycznie, zaś obecnie prowadzenie takiego trybu życia jest dla niej niemożliwe.

Dowód:

zgłoszenie szkody k. 13-15,

akta szkody numer 461159.

Pismem z dnia 21 czerwca 2013 roku (...) S.A. poinformowało pełnomocnika powódki, że na podstawie przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego uznało roszczenie A. J. do kwoty 1.200 zł. W ocenie ubezpieczyciela charakter krzywdy, jej rozmiar oraz czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych powódki i ich intensywność, a także wiek poszkodowanej, rodzaj wykonywanej przez nią pracy uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia we wskazanej wysokości, które kompensuje doznaną krzywdę.

Dowód:

pismo (...) S.A. z dnia 21 czerwca 2013 roku wraz z dowodem nadania k. 17- 18.

Pismem z dnia 28 czerwca 2013 roku A. J. wezwała (...) S.A. do zapłaty kwoty 28.800 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z należnymi odsetkami.

Dowód:

wezwanie do zapłaty k.19- 20.

Na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 6 maja 2013 roku powódka doznała obrażeń ciała w postaci skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa. Uraz ten ograniczył jej aktywność w sferze rekreacyjno- sportowej i stanowił przyczynę częstych dolegliwości bólowych szyi i barku prawego. Dolegliwości te utrzymują się do chwili obecnej. U A. J. występuje trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 3 %. Jednakże nie można stwierdzić czy obecnie odczuwane przez powódkę dolegliwości są wyłącznie wynikiem wypadku komunikacyjnego z dnia 6 maja 2013 roku, czy też wypadku, jakiego powódka doznała w dniu 5 marca 2013 roku. Są one związane z obydwoma zdarzeniami. Brak jest podstaw klinicznych do uznania, że stan zdrowia powódki może się w przyszłości pogorszyć. W czasie leczenia kołnierzem ortopedycznym była mobilna i nie potrzebowała pomocy osób trzecich.

Dowód:

opinia sąдово- lekarska k. 66- 72.

Od chwili wypadku powódka musiała stosować leki przeciwbólowe w celu uśmierzania bólu szyi i barku. Po zdarzeniu kontynuowała leczenie w przychodni w P., a także musiała odbyć rehabilitację w zakładzie opieki zdrowotnej w N.. W lipcu 2013 roku wykonała badanie rezonansem magnetycznym. Z powodu urazu powódka musiała korzystać z pomocy swojej matki gdyż miała problemy z samodzielnym ubieraniem się, a także w zakresie opieki nad synem w szczególności odwożenia go do przedszkola, kąpania go. Do chwili obecnej powódka odczuwa bóle prawej ręki, a także ból karku przy zmianach pogody. Ból ręki przeszkadza jej w normalnym funkcjonowaniu, np. przy zabawach z dzieckiem, podnoszeniu go. Z powodu przebywania na zwolnieniu lekarskim powódka utraciła w pracy prawo do nagród i premii. Ponadto od chwili zdarzenia powódka odczuwa obawę w czasie poruszania się samochodem. Gdy

musi wykonać manewr zatrzymania, kilkakrotnie naciska pedał hamulca, tak by kierowca poruszający się za nią dostrzegł, że zamierza się zatrzymać.

Dowód:

zeznania powódki A. J. k. 47- 48.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części dotyczącej zasądzenia zadośćuczynienia, jednak w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż stan faktyczny w sprawie był w zasadzie bezsporny. Dokonując ustaleń, Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez stronę powodową, aktach szkody, opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii, a także na zeznaniach powódki. Opinia biegłego sądowego była w ocenie Sądu zupełna, spójna i kompleksowa, a nadto nie była kwestionowana przez strony, wobec czego stanowiła miarodajny dowód w sprawie. Sąd poczynił ustalenia także na podstawie ze zeznań powódki, które uznano za spójne logiczne i znajdujące oparcie w pozostałym materiale dowodowym oraz na podstawie dowodów z dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony.

Co do zasady, pomimo twierdzeń zawartych w odpowiedzi na pozew, strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za powstałą szkodę, bowiem przyznała, że jako ubezpieczyciel była zobowiązana do wypłaty powódce zadośćuczynienia oraz, iż wypłaciła jej z tego tytułu kwotę 1200 zł. Strony pozostawały w sporze jedynie co do wysokości zadośćuczynienia. W ocenie strony pozwanej wypłacona powódce kwota jest adekwatna do rozmiaru jej krzywdy oraz całkowicie ją kompensuje.

Przechodząc do rozważań prawnych, należy stwierdzić, że podstawą prawną rozstrzygnięcia jest przepis art. 805 k.c., art. 822 k.c., w stosunku do pozwanego zakładu ubezpieczeń oraz art. 415 k.c. w stosunku do sprawcy wypadku z uszczegółowieniem w zakresie zadośćuczynienia - art. 445 § 1 k.c. Stosownie do treści art. 805 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie: przy ubezpieczeniu majątkowym – określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Zgodnie z przepisem art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 lipca 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wynikająca z umowy ubezpieczenia majątkowego wyraża się w obowiązku spełnienia świadczenia pieniężnego polegającego na wypłacie odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku przewidzianego w umowie wypadku. Jej powstanie uzależnione jest zatem od wystąpienia przewidzianego umową wypadku, a także od powstania wskutek tego wypadku szkody w majątku ubezpieczonego.

Stosownie do treści art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W związku z tym, iż sprawca kolizji w czasie zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W., powódka skierowała swoje roszczenia do powyższego towarzystwa ubezpieczeniowego. Aby ubezpieczyciel mógł ponieść odpowiedzialność za szkodę na podstawie powołanych przepisów należy wykazać odpowiedzialność bezpośredniego sprawcy szkody.

W niniejszej sprawie doszło do kolizji dwóch pojazdów, a więc ma zastosowanie zasada odpowiedzialności na zasadzie winy, a nie zaś na zasadzie ryzyka. Zgodnie z art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. A zatem przepis ten nakazuje stosować ogólne przesłanki odpowiedzialności deliktowej wskazane w art. 415 k.c. Stosownie do tego art. 415 k.c. odpowiedzialność za czyn własny oparta jest na zasadzie winy. Przesłankami tej odpowiedzialności są szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą. Ciężar dowodu zaistnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności (zdarzenia – czynu niedozwolonego, szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą) spoczywa – zgodnie z art. 6 kodeksu cywilnego, na poszkodowanym. Sama odpowiedzialność sprawcy szkody czyli A. B. nie była kwestionowana przez żadną ze stron w toku postępowania. Jeśli zaś idzie o drugą przesłankę, czyli szkodę, to należy zauważyć, iż pojęcie szkody nie jest zdefiniowane w k.c. Na tle całokształtu przepisów kodeksu cywilnego przyjmuje się, że szkodą w ścisłym tego słowa znaczeniu jest uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie się majątku w skutek pewnego zdarzenia. Natomiast „krzywda” jest wynikiem naruszenia dobra osobistego, naruszenia czci, obrażeń ciała, itp. Jeżeli takie naruszenie nie oddziałuje ujemnie na sferę majątkową – jest tylko „krzywdą” (szkodą niematerialną). Według art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje „straty, które poszkodowany poniósł” (damnum emergens) oraz „korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono” (lucrum cessans) – por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1996 r., III CZP 2/96, opublikowanej w OSNC 1996/6/79.

Stosownie do art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Z kolei zgodnie z treścią przepisu art. 445 k.c. § 1 w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W orzecnictwie wskazuje się, że przewidziana w art. 445 k.c. krzywda, za którą sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne. Nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu polegające na znoszeniu cierpień psychicznych mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 § 1 k.c. (patrz wyrok SN z 2002.03.20, V CKN 909/00, LEX nr 56027). Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą żądania z art. 445 k.c. jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi pokrzywdzonego, wynikających z naruszenia dóbr osobistych wskazanych w tym przepisie. Zakres naruszonych dóbr osobistych obejmuje między innymi uszkodzenie ciała czy rozstrój zdrowia.

Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. powinno być odpowiednie. Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter nieookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001, III CKN 427/00, LEX nr 52766). Dodatkowo zauważyć należy, iż wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, z tym zastrzeżeniem, że nie powinna ona być symboliczna (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005r., sygn. akt I CK 7/05, LEX 153254, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001r., sygn. akt II CKN 427/00, LEX 52766 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1965r., I Pr 203/65, OSPiKA 1966 nr 4, poz. 92).

Nie ulega wątpliwości, że w świetle zebranej w sprawie dokumentacji, w tym zwłaszcza opinii biegłego sądowego, iż uraz doznany w wypadku spowodował u powódki trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 3 %. Zdaniem Sądu dochodzona kwota przez powódkę jest kwotą wyważoną i wyczerpującą całość roszczenia powoda tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Kwota 7.200 zł za 3 % uszczerbek na zdrowiu będzie kwotą adekwatną do stopnia tego uszczerbku na zdrowiu oraz cierpień jakich doznała powódka na skutek wypadku, wyważoną, utrzymaną w rozsądnych granicach umożliwiających powódce złagodzenie zaistniałych skutków wypadku. Jednocześnie, mając na cały czas na uwadze fakt, iż procentowa wysokość uszczerbku na zdrowiu jest jedynie wartością pomocniczą, Sąd zauważa, że kwota 2.400 zł za jeden procent uszczerbku na zdrowiu, jest wartością nieco poniżej średniej, przyjmowanej przez tutejszy Sąd w tego typu sprawach.

Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia na łączną kwotę 7.200 zł (z czego strona pozwana wypłaciła już kwotę 1.200 zł) wziął pod uwagę, że powódka na skutek zdarzenia odczuwała ból barki i szyi, który to ból utrzymuje się do chwili obecnej, tj. ponad rok po wypadku. Powódka zmuszona była nosić kołnierz ortopedyczny, jak również korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych, czego nie musiałaby robić gdyby do urazu nie doszło. Ponadto powódka musiała zmniejszyć swoją aktywność fizyczną i co najmniej przez okres jednego miesiąca, gdyż zgodnie z zaleceniami lekarzy wskazany był odpoczynek. Utrzymujący się u dopóki do chwili obecnej ból również nie pozostaje bez wpływu na samopoczucie powódki, związany z tym dyskomfort oraz brak możliwości powrotu do sposobu życia sprzed wypadku. Jak wskazała powódka z powodu bólu ręki ma trudności w wykonywaniu normalnych czynności np. podnoszeniu dziecka czy zabawy z nim. Co więcej, z powodu urazu powódka musiała korzystać z pomocy matki w opiece nad dzieckiem, bowiem sama nie była w stanie odwozić syna do przedszkola oraz kąpać go. Konieczność skorzystania z zwolnienia lekarskiego pozbawiła powódkę ponadto prawa do premii i nagród, co również stanowiło realną negatywną konsekwencję samego zdarzenia i wpływało na jej stan psychiczny. Ponadto, jak ustalono w toku postępowania powódka od momentu kolizji odczuwa obawę, iż wykonując manewr zatrzymania znowu dojdzie do podobnej kolizji. W ocenie Sądu zadośćuczynienie w kwocie 7.200 zł stanowi realną kompensację cierpień jakich doznała powódka. Co więcej kwota ta nie jest nadmierna, bowiem, w ocenie Sądu adekwatna do stopnia bólu jaki odczuwała na skutek kolizji powódka oraz jakiego odczuwa do chwili obecnej. Sąd miał na uwadze, że ból ten nie był znaczny, utrzymywał się na średnim poziomie, jednak jego długotrwałość przemawia za uznaniem, że zadośćuczynienie wypłacone w dotychczasowej wysokości nie jest wystarczające. Jak już wskazano zadośćuczynienie musi stanowić realną wartość i nie może być jedynie symboliczne. W ocenie Sądu, żądana kwota stanowi właśnie taką realną rekompensatę konieczności znoszenia cierpień fizycznych i psychicznych przez powódkę, nie tylko związanych z bólem fizycznym, ale koniecznością podjęcia rehabilitacji, noszenia kołnierza ortopedycznego, konieczności skorzystania z pomocy rodziny przy wykonywaniu czynności życia codziennego, zmiany trybu życia na czas rekonwalescencji. Nie bez znaczenia pozostaje także uraz psychiczny u powódki przejawiający się w obawie przez wystąpieniem kolejnej kolizji, jakiej doznała przy wykonywaniu manewru zatrzymania. Wskazać również należy, iż żądana przez powódkę kwota nie spowoduje jej bezpodstawnego wzbogacenia, gdyż, jak już wskazano jest kwotą odpowiednią do rozmiaru cierpień jakich doznała powódka i wielkości krzywdy.

Wskazać również należy, iż co prawda biegły stwierdził, że doznane obrażenia, a w efekcie cierpienia fizyczne i psychiczne powódki są następstwem nie tylko kolizji z dnia 6 maja 2013 roku, ale również wypadku, jakiemu uległa powódka w marcu 2013 roku, jednakże strona pozwana w toku postępowania nie kwestionowała, iż obrażenia i cierpienia psychiczne powódki są skutkiem zdarzenia z dnia 6 maja 2013 roku. Ponadto biegły jednoznacznie wskazał w swe opinii że dolegliwości powódki mają bezpośredni związek z wypadkiem z dnia 6 maja 2014 roku oraz wskazał w sposób zdecydowany wysokość uszczerbku na zdrowiu, pomniejszając go o istniejące wcześniej schorzenia, co uzasadnia odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Wreszcie trzecią przesłanką odpowiedzialności z art. 415 k.c. jest związek przyczynowy pomiędzy działaniem sprawcy, a powstałą szkodą, który w toku postępowania również nie był kwestionowany przez żadną ze stron. Wskazać jedynie należy, że niniejszej sprawie i ta przesłanka została spełniona. Gdyby A. B. nie naruszył przepisów ruchu drogowego nie zachowując odległości bezpiecznej od pojazdu poruszającego się przed nim nie doszłoby do kolizji i powódka nie doznałaby obrażeń, których rekompensaty się domaga w niniejszej sprawie.

Tym samym zostały spełnione wszystkie przesłanki zastosowania przepisów art. 415 i 445 § 1 k.c. oraz 822 k.c. Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Orzeczenie o odsetkach uzasadnia przepis art. 481 § 1 k.c. Stanowi on bowiem, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wysokość odsetek reguluje przepis art. 481 § 2 k.c., który stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Zgodnie zaś art. 14 ust 1 ustawy z dnia z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Powódka zgłosiła szkodę pismem z dnia 22 maja 2013 roku, które strona pozwana otrzymała w dniu 24 maja 2013 roku. A zatem okres 30 dni na wpłatę odszkodowania minął w dniu 22 czerwca 2013 roku, w związku z czym należało zasądzić odsetki zgodnie z żądaniem od dnia 2 lipca 2013 roku.

Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie tj. w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość.

Podstawę roszczenia o odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 6 maja 2013 roku stanowi art. 189 k.p.c., stosownie do którego powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Poza sporem pozostaje fakt, że powódka jako osoba poszkodowana w kolizji miała legitymację, by wystąpić z żądaniem ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość. Wskazać należy, iż ustalenie czy stan zdrowia powódki może ulec w przyszłości pogorszeniu należy do zakresu wiedzy specjalnej, a zatem w tym zakresie Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego. Jak wskazał biegły w swej opinii, którą Sąd uznał za rzetelną i miarodajną, brak jest podstaw klinicznych, aby przewidywać że stan zdrowia powódki może ulec pogorszeniu wskutek doznanego wypadku. Wskazać również należy, iż opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony postępowania, wobec tego Sąd uznał, iż brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa w tym zakresie, gdyż powódka nie wykazała, by jej stan zdrowia mógł się pogorszyć w przyszłości, a w konsekwencji, by zasadne było ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w pkt II na podstawie art. 189 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania uzasadnia przepis art. 98 k.p.c., bowiem powódka przegrała postępowanie w całości. Przepis art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Wedle przepisu art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Orzeczenie o wynagrodzeniu pełnomocnika powoda uzasadnia przepis § 6 punkt 4 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej ustanowionej z urzędu.

Wobec powyższego Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 300 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwotę 1.200 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika, kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a także kwotę 300 zł tytułem wydatków poniesionych przez powódkę na koszty opinii biegłego. Ponadto Sąd nakazał zwrócić powódce kwotę 100 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na opinię biegłych.